



Sygn. akt IV CSK 445/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. P.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w Warszawie
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt I ACa .../15,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Powód w pozwie z dnia 14 sierpnia 2014 r. skierowanym przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu wniósł o podwyższenie na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. sumy gwarancyjnej w stosunku prawnym, łączącym go z pozwanym na podstawie art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 października 1992 r. (Dz.U. 1990.59.344 – dalej: „u.d.u.”) oraz § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów w brzmieniu obowiązującym w dniu 3 października 1992 r. (Dz.U. 1990.89.527 – dalej „rozporządzenie MF z 1990 r.”), z kwoty 720.000 zł do kwoty 2.445.840 zł oraz o podwyższenie o 3.060 zł (z 1000 zł do 4.060 zł) renty miesięcznej przyznanej mu od 1 października 2002 r. wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 4 czerwca 2009 r.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. oddalił powództwo.

Apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r.

Kiedy powód miał niecałe 3 i pół roku został w dniu 3 października 1992 r. potrącony przez samochód. Doznał licznych obrażeń. W ich następstwie porusza się na wózku inwalidzkim. Jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. Posiadacz samochodu, który spowodował wypadek, nie ubezpieczył się od odpowiedzialności cywilnej, mimo iż był do tego ustawowo zobowiązany. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w wykonaniu wyroków zapadłych w sprawach wytoczonych przez powoda wypłacił powodowi łącznie 1.013.734,20 zł – w tym 720.000 zł należności głównych. Ostatnia wypłata, na kwotę 9.365,78 zł, nastąpiła w styczniu 2013 r. Pismem z dnia 22 stycznia 2013 r. powód powiadomił pozwanego, że suma gwarancyjna, wyznaczająca granicę jego odpowiedzialności wobec pozwanego, wynosząca, zgodnie z § 14 rozporządzenia MF z 1990 r., 720.000 zł, ulegnie wyczerpaniu w marcu 2013 r. Powód w związku tym złożył wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko pozwanemu na podstawie tytułu wykonawczego w postaci

zaopatrzonego w klauzulę wykonalności wyroku Sądu Okręgowego z dnia 4 czerwca 2009 r. W reakcji na to pozwany wytoczył powództwo o pozbawienie wykonalności tego tytułu wykonawczego. Powództwo to – zabezpieczone przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego przeciwko pozwanemu – zostało uwzględnione wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 24 kwietnia 2014 r. Wyrok ten uprawomocnił się po wytoczeniu przez powoda powództwa przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o podwyższenie sumy gwarancyjnej.

Sąd Apelacyjny uznał w nawiązaniu do poglądów wyrażonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego za możliwe podwyższenie w drodze wyroku kształtującego, wydanego na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., sumy gwarancyjnej wyznaczającej w danym wypadku granicę odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nieodzowne jest jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wytoczenie w tym celu odpowiedniego powództwa przed skutkującym wygaśnięciem tej odpowiedzialności wyczerpaniem sumy gwarancyjnej, a w sprawie to wymaganie nie zostało spełnione.

W skardze kasacyjnej Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego: naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niektóre błędne motywy uzasadnienia, naruszenie art. 357¹ § 1 w związku z art. 354 § 1 k.c. przez uznanie, że możliwość wyrażającego się podwyższeniem sumy gwarancyjnej ukształtowania stosunku prawnego jest uzależniona od uwarunkowanego niewyczerpaniem sumy gwarancyjnej istnienia stosunku prawnego, naruszenie art. 357¹ § 1 w związku z art. 354 § 1 k.c. przez niezastosowanie, mimo iż powód manifestował brak akceptacji zaspokojenia jego roszczeń wobec pozwanego, naruszenie art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji przez niemające usprawiedliwionych podstaw zróżnicowanie ochrony praw majątkowych ofiar wypadków komunikacyjnych według kryterium czasu (kiedy doszło do wypadku i jaka suma gwarancyjna wówczas obowiązywała) i przesłanek odpowiedzialności wobec poszkodowanego (czy wobec poszkodowanego odpowiada ubezpieczyciel, czy Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny).

W obszernych motywach podstaw kasacyjnych skarżący przedstawił m.in. kształtowanie się wysokości sumy gwarancyjnej – jej wzrost – w okresie od dnia, kiedy powód stał się ofiarą wypadku; wówczas – 720.000 zł (po denominacji), od 1 stycznia 1993 – 1.150.000 zł (po denominacji), od 1 stycznia 1995 r. – równowartość 600.000 ecu w odniesieniu do jednego zdarzenia bez względu na liczbę poszkodowanych, od 1 stycznia 2004 r. – równowartość 350.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia bez względu na liczbę poszkodowanych, od 1 stycznia 2006 r. – równowartość 1.500.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia bez względu na liczbę poszkodowanych, od 11 czerwca 2007 r. – równowartość 5.000.000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia bez względu na liczbę poszkodowanych, z zastrzeżeniem stopniowego dochodzenia do tej kwoty.

Wzrost sumy gwarancyjnej do obecnej wysokości, określonej w art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. 2016.2060 – dalej: „u.u.o.”) był wynikiem rozłożonego na etapy (zob. art. 5 ustawy z dnia 24 maja 2007 r. nowelizującej wymienioną wyżej ustawę, Dz.U. 2007.102.692) dostosowania prawa polskiego do wymagań prawa unijnego

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przynależność w prawie polskim, po zmianach ustawowych dokonanych w 1990 r., ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów do kategorii ubezpieczeń obowiązkowych oznacza, że posiadacz pojazdu mechanicznego jest ustawowo zobowiązany do zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z określonym, wybranym zakładem ubezpieczeń. Stosunek prawny ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej danego posiadacza pojazdu powstaje wskutek zawarcia wskazanej umowy. Jej stronami są tylko posiadacz pojazdu (ubezpieczający i ubezpieczony) i zakład ubezpieczeń (ubezpieczyciel). Poszkodowany, mimo iż nie jest jej stroną, ma w jej następstwie bezpośrednie roszczenie wobec ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania objętego umową (por. art. 19 ust. 1 u.u.o. i art. 822 § 4 k.c. w związku z art. 56 k.c.).

Należy mu się od ubezpieczyciela odszkodowanie w rozmiarze odpowiadającym rozmiarowi odpowiedzialności ubezpieczonego posiadacza (por. art. 9 u.u.o. i art. 822 § 1 k.c.), jednak nieprzekraczającym sumy gwarancyjnej (por. art. 7 u.u.o. i art. 824 § 1 k.c.).

Suma gwarancyjna stanowi jako suma ubezpieczenia górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wskazana w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia może być wyższa od sumy gwarancyjnej określonej przepisem prawa obowiązującego w chwili zawarcia tej umowy. W praktyce jednak suma ubezpieczenia zastrzegana w umowach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pokrywa się z mającą charakter minimalny sumą gwarancyjną określoną przepisem prawa. Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych do wysokości sumy gwarancyjnej chroni interesy ubezpieczyciela, stanowi podstawę do kalkulacji rentowności jego działalności. Może jednak zarazem zagrażać interesom poszkodowanych, w interesie których przede wszystkim ustanawia się obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli suma gwarancyjna wyczerpie się przed ustaniem odpowiedzialności ubezpieczonego, ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości sumy gwarancyjnej może być trudne do pogodzenia z funkcją obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Środkiem mającym temu przeciwdziałać jest ustawowe określenie minimalnej wysokości sumy gwarancyjnej na odpowiednim poziomie. Przy odpowiednim określeniu tego poziomu ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela do wysokości sumy gwarancyjnej nie powinno w zasadzie prowadzić do podważenia funkcji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07).

W razie niedopełnienia przez posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu nie dochodzi oczywiście do powstania stosunku prawnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu.

W odniesieniu do takiego przypadku przewidziano w celu ochrony poszkodowanych ruchem pojazdu inne rozwiązanie: przyznanie z mocy prawa poszkodowanemu roszczenia wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zaspokojenie roszczenia, które przysługiwałoby mu wobec zakładu ubezpieczeń, gdyby posiadacz zawarł z tym zakładem umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W czasie, kiedy powód uległ wypadkowi, rozwiązanie to przewidywały przepisy art. 8 ust. 5 i art. 51 ust. 2 pkt 2 u.d.u. oraz § 3 ust. 3 rozporządzenia MF z 1990 r., a obecnie wyrażają je art. 19 ust. 2 i art. 98 ust. 1 pkt 3 lit.a u.u.o.

Jak wyjaśniono, sumę gwarancyjną jako sumę ubezpieczenia określa się w umowie; w praktyce – w wysokości równej wysokości minimalnej sumy gwarancyjnej określonej przepisem prawa obowiązującego w chwili zawarcia umowy. Kolejne przepisy podnoszące wysokość minimalnej sumy gwarancyjnej, urealnijające ją przez dostosowanie do zmienionych okoliczności mających wpływ na większy rozmiar zasądzanych odszkodowań, nie oddziaływały na wcześniej zawarte umowy. Nie dostosowywały treści wynikających z nich stosunków ubezpieczeniowych przez zastąpienie dotychczasowej wysokości sumy gwarancyjnej sumą określoną w nowym przepisie, ani też nie modyfikowały w inny sposób wysokości sumy gwarancyjnej we wcześniej zawartych umowach. W poszczególnych umowach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozostawała zatem w mocy suma gwarancyjna równa sumie określonej w przepisie obowiązującym w chwili zawarcia umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11). Ma to oczywiście przełożenie także na odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, skoro Fundusz odpowiada wobec poszkodowanego tak, jak odpowiadałby względem poszkodowanego zakład ubezpieczeń, gdyby posiadacz pojazdu zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Wobec bierności we wskazanym zakresie ustawodawcy, wyłonił się w praktyce w odniesieniu do przypadków, w których wysokość sumy gwarancyjnej w chwili zawarcia umowy ubezpieczenia była względnie niska, a późniejsze przemiany stosunków społeczno-gospodarczych oddziaływały na wyższą wysokość

zasądzanych odszkodowań i doszło wskutek tego do stosunkowo szybkiego wyczerpania tej sumy, problem możliwości przekształcenia treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., stanowiącego, że „jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy”.

W tej wysoce spornej kwestii Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania do umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego przepisu art. 357¹ § 1 k.c. i do odpowiedniego podwyższenia na jego podstawie, w wyniku powództwa poszkodowanego, sumy gwarancyjnej, określonej w tej umowie (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1994 r., III CZP 120/94, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, oraz cytowane w tym wyroku inne orzeczenia). Przeciwnicy tego, zajmowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska powołują się w szczególności na to, że art. 357¹ § 1 k.c. odwołuje się do interesów stron umowy, a poszkodowany nie jest stroną umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, jak też na losowy charakter umowy ubezpieczenia. W ocenie natomiast Sądu Najwyższego, za bronionym przez niego stanowiskiem przemawia – uogólniając – to, że art. 357¹ § 1 k.c. dotyczy wszelkich umów, także więc umowy ubezpieczenia. Odrębność tej umowy nie jest wystarczającą podstawą do wyłączenia zastosowania w odniesieniu do niej tego przepisu, silnie zdeterminowanego racjami aksjologicznymi, aktualnymi również, gdy chodzi o tę umowę. Artykuł 357¹ § 1 k.c. może więc mieć zastosowanie w przypadkach wyczerpania sumy gwarancyjnej, świadczących, ze względu na czas, w jakim doszło do wyczerpania, o niespełnieniu przez sumę gwarancyjną swej ochronnej w stosunku do poszkodowanego roli, jaką jest zachowanie realnej funkcji obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Stanowisko zajmowane przez Sąd Najwyższy znalazło niedawno wyraźne potwierdzenie ze strony ustawodawcy w art. 22a u.u.o. Przepis ten stanowi w ust. 1, że zakład ubezpieczeń informuje poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów o możliwości wyczerpania się określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, w przypadku gdy łączna kwota wypłaconych odszkodowań lub innych świadczeń przekroczy 80% określonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, a w ust. 2, iż zakład ubezpieczeń przekazując informację, o której mowa w ust. 1, jednocześnie informuje poszkodowanego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia o możliwości wytoczenia powództwa o ukształtowanie na podstawie art. 357¹ k.c. stosunku prawnego wynikającego z umowy ubezpieczenia. Artykuł 22a u.u.o. nie mógł mieć wprawdzie zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ wszedł w życie dopiero w dniu 1 stycznia 2016 r., niemniej samo leżące u jego podstaw założenie o możliwości ukształtowania zgodnie z art. 357¹ k.c. stosunku prawnego wynikającego z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez podwyższenie sumy gwarancyjnej niewątpliwie wykracza poza czasowe granice zastosowania art. 22a u.u.o.

Choć art. 357 § 1 k.c. wymienia tylko umowę, i podobnie w art. 22a u.u.o. jest mowa też tylko o stosunku prawnym wynikającym z umowy (ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych), a roszczenie poszkodowanego wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego nie wynika z umowy, lecz z ustawy, należy dopuścić zastosowanie art. 357 § 1 k.c. także do stosunku między poszkodowanym a Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym, tj. umożliwić na podstawie art. 357 § 1 k.c., na żądanie poszkodowanego, również podwyższenie sumy gwarancyjnej w stosunku między poszkodowanym a Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym. Uzasadnia to zbieżność statusu prawnego roszczenia poszkodowanego wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego ze statusem prawnym roszczenia, jakiego poszkodowany mógłby dochodzić od zakładu ubezpieczeń, gdyby posiadacz pojazdu dopełnił swego obowiązku i zawarł z wybranym zakładem

ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego. Możliwość wyczerpania się w danym czasie sumy gwarancyjnej w razie realizowania przez poszkodowanego roszczenia wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jest taka sama, jaka byłaby w razie realizowania przez poszkodowanego roszczenie wobec zakładu ubezpieczeń, gdyby posiadacz pojazdu zawarł umowę ubezpieczenia. Za bronionym poglądem przemawia także wykładnia art. 357 § 1 k.c. oraz art. 22a u.u.o. w zgodzie z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Brak jakichkolwiek racjonalnych argumentów mogących uzasadniać odmienne traktowanie poszkodowanego z punktu widzenia możliwości podwyższenia sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357 § 1 k.c. w zależności od tego, czy poszkodowany realizuje roszczenie wobec zakładu ubezpieczeń, czy też wobec Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Nieaktualne stanie się tu jednak całkowicie wymaganie uzależniające zastosowanie art. 357 § 1 k.c. od nieprzewidywalności nadzwyczajnej zmiany stosunków przy zawarciu umowy. Wymaganie to jest zresztą także przy stosowaniu tego przepisu do podwyższenia sumy gwarancyjnej w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozbawione praktycznej doniosłości ze względu na obowiązek zawarcia tej umowy i znajdujące odzwierciedlenie w zawartej umowie ustawowe określenie wysokości sumy gwarancyjnej.

Jest oczywiste w świetle brzmienia art. 357 § 1 k.c., że żądanie przekształcenia treści oznaczonego stosunku zobowiązaniowego przez sąd na podstawie art. 357 § 1 k.c. zakłada istnienie tego stosunku w chwili wystąpienia z takim żądaniem. Przedmiotem przekształcenia nie może więc być stosunek, który w chwili wytoczenia powództwa opartego na art. 357 § 1 k.c. już nie istnieje, dlatego że skutek wykonania wygaś.

Spełnienie na rzecz poszkodowanego świadczenia w rozmiarze odpowiadającym sumie gwarancyjnej jest co do zasady jednoznaczne z wykonaniem zobowiązania przez, odpowiednio, zakład ubezpieczeń lub przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, i tym samym jednoznaczne z wygaśnięciem stosunku prawnego, w ramach którego świadczenie to zostało

spełnione. Zasadą bowiem jest wykonanie zobowiązania przez spełnienie przez dłużnika ustalonego świadczenia (art. 353 k.c.).

Zasada ta dopuszcza jednak wyjątki. Według art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, ale i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Niezastosowanie się przez dłużnika do wymienionych w tym przepisie kryteriów pomocniczych wykonania zobowiązania – celu społeczno-gospodarczego zobowiązania, zasad współżycia społecznego, ustalonych zwyczajów - może spowodować, że mimo spełnienia świadczenia, zobowiązanie nie zostanie wykonane w sposób skutkujący jego wygaśnięciem. Aby skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania nastąpił, niezbędne jest bowiem pełne zaspokojenie wierzyciela, a w takim razie do pełnego zaspokojenia wierzyciela nie dochodzi (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CNP 74/10, 29 marca 2012 r., I CSK 333/11, i 19 listopada 2014 r., II CSK 191/14). W takim jednak wypadku wierzyciel ze względu na wymóg jego współdziałania przy wykonaniu zobowiązania (art. 354 § 2 k.c.) powinien niezwłocznie po spełnieniu przez dłużnika ustalonego świadczenia dać wyraz temu, że nie uważa spełnienia tego świadczenia za wykonanie zobowiązania w sposób skutkujący jego wygaśnięciem. Podobnie, ze względu na to, że art. 357¹ § 1 k.c. jest przepisem wyjątkowym - wprowadza odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda* - dokonanie w takim wypadku przekształcenia stosunku zobowiązaniowego na podstawie tego przepisu należy dopuścić o tyle tylko, o ile odpowiednie powództwo zostanie wniesione przez wierzyciela niezwłocznie po zmanifestowaniu, że nie uważa on spełnienia ustalonego świadczenia za wykonanie zobowiązania skutkujące jego wygaśnięciem. Przeciwnie rozwiązanie, szeroko otwierające możliwość podważania zobowiązań, w ramach których nastąpiło już spełnienie przez dłużnika ustalonego świadczenia, mogłoby zagrażać pewności obrotu prawnego, zasadą bowiem, jak wiadomo, jest wykonanie zobowiązania przez spełnienie przez dłużnika ustalonego świadczenia.

Choć więc spełnienie na rzecz poszkodowanego świadczenia w rozmiarze odpowiadającym sumie gwarancyjnej stanowi co do zasady wykonanie

zobowiązania przez, odpowiednio, zakład ubezpieczeń lub przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, i tym samym powoduje wygaśnięcie stosunku prawnego, w ramach którego świadczenie to zostało spełnione, to możliwe są wyjątki od tego. Nie dojdzie, mimo spełnienia świadczenia w rozmiarze odpowiadającym sumie gwarancyjnej, do wykonania i wygaśnięcia zobowiązania wobec poszkodowanego, gdy wywołaniu takich skutków przez to świadczenie sprzeciwiają się w danych okolicznościach zasady współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczy cel zobowiązania. Jeżeli poszkodowany, zgodnie z zasadą współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania, da niezwłocznie wyraz temu, że spełnienia na jego rzecz świadczenia w rozmiarze odpowiadającym sumie gwarancyjnej nie uważa on za wykonanie zobowiązania w sposób skutkujący jego wygaśnięciem przez, odpowiednio, zakład ubezpieczeń lub Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, może następnie, bez nieuzasadnionej zwłoki, w braku dobrowolnego uwzględnienia jego żądania, wytoczyć powództwo o podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. W stanach faktycznych, do których odnosi się art. 22a u.u.o., przy stosowaniu art. 357¹ § 1 k.c. należy mieć na względzie także zawartą regulację zawartą w art. 22a u.u.o.

Pogląd ten nie pozostaje w sprzeczności z motywami wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, na który powołał się Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku. W wyroku z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/1, Sąd Najwyższy, odnosząc się do podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenie art. 316 k.p.c. przez uwzględnienie powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego w zakresie odnoszącym się do sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., mimo iż w dacie wyrokowania suma gwarancyjna była wyczerpana i nie istniał już stosunek prawny objęty żądaniem pozwu, wyraził zapatrywanie, że do ustalenia, „czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wygasła wobec wyczerpania sumy ubezpieczenia miarodajna powinna być data wniesienia pozwu”, czyli że w okolicznościach sprawy, wbrew twierdzeniom strony skarżącej, wystarczyło, iż stosunek objęty żądaniem powoda istniał w chwili wniesienia pozwu. Argumentacja Sądu Najwyższego była więc skupiona na wykazaniu bezzasadności wymogu, aby suma gwarancyjna była niewyczerpana w chwili wyrokowania, a doniosłości jedynie wymagania, aby

mający podlegać przekształceniu stosunek prawny istniał w chwili wniesienia pozwu. Co do tego, czy koniecznym warunkiem istnienia tego stosunku w tej chwili jest niewyczerpanie sumy gwarancyjnej, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, stanowczo nie wypowiedział się.

Pogląd ten harmonizuje też z ugruntowaną w orzecznictwie wykładnią art. 358¹ § 3 k.c., zawierającego regulację zbliżoną do zamieszczonej w art. 357¹ § 1 k.c. W świetle utrwalonej w judykaturze wykładni art. 358¹ § 3 k.c., spełnienie świadczenia w nominalnej wysokości nie zawsze oznacza wykonanie zobowiązania. Jest tak, gdy spełnienie świadczenia pieniężnego w nominalnej wysokości nie realizuje interesu wierzyciela (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1992 r., I PZP 19/92, 22 września 2011 r., V CNP 74/10, 29 marca 2012 r., I CSK 333/11, 19 listopada 2014 r., II CSK 191/14, i 10 lutego 2016 r., I CSK 113/15). Brak przekonujących argumentów za odmienną wykładnią obu przepisów w odniesieniu do tej samej kwestii: istnienia zobowiązania podlegającego przekształceniu w razie spełnienia przez dłużnika świadczenia w ustalonym pierwotnie rozmiarze.

Sąd Apelacyjny natomiast pominął przy ocenie wyczerpania sumy gwarancyjnej możliwy, w świetle przedstawionych wyżej wyjaśnień, wpływ na skutki prawne wyczerpania sumy gwarancyjnej takich okoliczności, jak wszczęcie egzekucji przez powoda przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu po uzyskaniu informacji o wyczerpaniu sumy gwarancyjnej oraz wytoczenie przez powoda powództwa o podwyższenie sumy gwarancyjnej jeszcze przed uprawomocnieniem się orzeczenia o pozbawieniu wykonalności tytułu wykonawczego stanowiącego podstawę wszczętej przez niego egzekucji. W świetle tych wyjaśnień, sam fakt wyczerpania sumy gwarancyjnej, oceniany w oderwaniu od stanowiących jego kontekst, wskazanych wyżej działań powoda, nie uzasadniał oddalenia powództwa o podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. W konsekwencji, spośród przytoczonych przez skarżącego podstaw kasacyjnych zasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 357¹ § 1 w związku z art. 354 § 1 k.c. Co do innych - pozostających poza zakresem niniejszych rozważań - przesłanek zastosowania art. 357¹ § 1 k.c. w zakresie dotyczącym

modyfikacji treści zobowiązania przez podwyższenie sumy gwarancyjnej, zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r.

Zarzuty naruszenia art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji nie mogły mieć w sprawie samodzielnego znaczenia, a jedynie znaczenie uzupełniające, wiążące się z potrzebą prokonstytucyjnej wykładni art. 357¹ § 1 k.c. W szczególności art. 32 ust. 1 Konstytucji przemawia za zharmonizowaną z ugruntowaną wykładnią art. 358¹ § 3 k.p.c. interpretacją przepisu art. 357¹ § 1 k.c. co do oceny wpływu spełnienia świadczenia w ustalonym pierwotnie rozmiarze na istnienie zobowiązania.

Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z 391 §1 k.p.c. może stanowić podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji jest dotknięte takimi wadami, które uniemożliwiają przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Materią mogącą stanowić przedmiot zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. nie jest natomiast kwestionowanie poglądów leżących u podstaw zaskarżonego orzeczenia. Kwestionowanie poglądów leżących u podstaw zaskarżonego orzeczenia powinno przybrać postać innego zarzutu kasacyjnego. W konsekwencji podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 §1 k.p.c. przez niektóre, błędne w jego ocenie, motywy uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie mógł być uznany za trafny.

Ze względu na zasadność, z przedstawionych przyczyn, części podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

kc

aj

